

## BARBARA KLEPACKA

ur. 1960; Lublin

|                                      |  |
|--------------------------------------|--|
| <b>Tytuł fragmentu relacji</b>       | Telewizor i radio  |
| <b>Zakres terytorialny i czasowy</b> | Lublin; po 1944 roku   |
| <b>Słowa kluczowe</b>                | Lublin w okresie PRL, Lublin dzielnica Kalinowszczyzna, życie codzienne w PRL, telewizja |

### Telewizor i radio

Mój tata był jednym z najwcześniejszych właścicieli telewizji i pierwszy polski telewizor mieliśmy kupiony, jak miałam może ze dwa lata. Pamiętam z dzieciństwa, że przychodzili do nas na te programy telewizyjne; przychodziły nie tylko dzieci sąsiadów, ale też dorośli przychodzili na Myszkę Miki, która leciała w biało czarnym kolorze, a tata tylko uspokajał: „Teraz proszę ciszej, bo jest godzina transmisji”. Transmisja programu była raz na dzień, Wiadomości i ta Myszka Miki właśnie leciała. Także dorośli też oglądali Myszkę Miki – myślę, że po prostu chodziło o to, żeby obejrzeć jakikolwiek program telewizyjny. Te programy początkowo były nadawane tylko raz w tygodniu, na pewno nie codziennie. Dopiero potem były puszczone częściej i o stałej porze. Wszyscy siedzieli, i dorośli, i dzieci, była idealna cisza, jak makiem zasiał. Siedzieliśmy na podłodze, bo pokój nie był aż taki duży, żeby się pomieściło wiele osób. Ekran był wielkości może zeszytu A4, ale jakoś się widziało ten telewizor i wszyscy byli szczęśliwi.

Lubiłam oglądać programy przyrodnicze, podróżnicze, dotyczące flory, fauny. Takie były moje zainteresowania. Potem uczyłam się w szkole w klasie biologiczno-chemicznej.

Mój tata, jeszcze jako kawaler, był też posiadaczem pierwszego polskiego radia na słuchawki. Wiem z opowieści, że żeby kupić takie radio, to kiedy już miał na nie pieniądze, to musiał dostać jeszcze zezwolenie – chyba z posterunku policji, że nie był karany – i pozwolono mu kupić takie radio.

Niestety ani to radio, ani telewizor nie zachowały się. Pierwszy telewizor tata przerobił. Był konkurs: firma, która produkuje telewizory, chciała go kupić, ale tata przerobił go na własną rękę. Zmienił mu kineskop na dużo większy, przebudował, powycinał ramę i to już niestety nie było to.

|                         |  |
|-------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2010-09-15, Lublin                             |
| Rozmawiał/a             | Tomasz Czajkowski                              |
| Transkrypcja            | Magdalena Kożuch                               |
| Prawa                   | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |

